W Skierniewicach wróciły egzaminy na prawo jazdy kategorii B

data aktualizacji: 2020.05.20 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Ostatni do samochodów wsiedli (18.05) ubiegający się o prawo jazdy kategorii B. Chcąc przystąpić do egzaminu musi mieć maseczkę oraz jednorazowe rękawiczki. Dodatkowo, wszyscy przechodzą badanie ciepłoty ciała. Jeśli termometr wskaże temperaturę wyższą niż 37,5 stopnia, kandydat do egzaminu nie zostanie dopuszczony.

– Jeśli ktoś stwierdzi, że doszło do błędu pomiaru, zawsze jest możliwość powtórzenia go drugim termometrem – mówi Mariusz Marasek, dyrektor skierniewickiego WORD.

Można sobie oczywiście wyobrazić, że podwyższona temperatura to efekt emocji towarzyszących egzaminowi, wówczas również pomiar można powtórzyć.

– Nie jesteśmy kompetentni, by ocenić, jaka jest przyczyna podwyższonej temperatury, stąd musieliśmy przyjąć jakąś wartość – wyjaśnia Mariusz Marasek.

WORD wprowadził również nową zasadę, która łagodzi skutki obostrzeń sanitarnych – jeżeli osoba nie będzie mogła przystąpić do egzaminu z powodu podwyższonej temperatury to pieniądze, które wpłaci tytułem egzaminu nie przepadną. Bez konieczności ponownego wnoszenia opłat będzie mogła do egzaminu przystąpić w innym terminie.

Osoby, które są zakażone i te poddane kwarantannie nie mają prawa przystępowania do egzaminu.

> **„Oczywiście, musimy polegać na tym, że klient poda prawdę w podpisywanym przed egzaminem oświadczeniu. Jedynym czynnikiem korygowania naszej wiedzy o stanie zdrowia egzaminowanych jest właśnie pomiar temperatury.**
> Mariusz Marasek, dyrektor WORD w Skierniewicach

Podczas przeprowadzanych egzaminów również egzaminatorów obowiązuje reżim sanitarny i obowiązek włożenia rękawic, maseczki, czy przyłbicy. Po przeprowadzonym egzaminie samochód, a w przypadku egzaminu teoretycznego, również sala, w której ten się odbywał, poddawane są dezynfekcji.

Czas oczekiwania na egzamin mija w mniej komfortowych niż dotychczas warunków. WORD wyłączył z użytkowania meble miękkie. Powód prozaiczny – ich dezynfekcja byłaby co najmniej problematyczna.

Praca w nowych warunkach oznacza, że tej jest więcej i koszty uzyskania przychodu WORD-u są większe. Na razie jednak ośrodki nie mówią o podwyżkach cen egzaminów.

Od 16 marca nie odbywały się egzaminy na prawo jazdy. Dopiero 8 maja na plac manewrowy WORD w Skierniewicach wrócili ubiegający się o uprawnienia do prowadzenia motocykli, samochodów ciężarowych i autobusów.

– Kolejność odwieszania kolejnych działalności WORD-u nie jest przypadkowa. W przypadku egzaminów teoretycznych z punktu widzenia organizacyjnego nie ma problemu, by ośrodek zadbał o zachowanie między zdającymi dystans społeczny. Podobnie, jeśli chodzi o część praktyczną – jazdę na motocyklu, ciężarówką, czy autobusem. Natomiast w osobówce nie da się zabezpieczyć odległości 2 metrów egzaminującego od egzaminowanego – ***mówi Maciej Wisławski, rzecznik łódzkiego WORD***.

Pytanie, czy po tych niemal dwóch miesiącach przerwy, które dzielą kursantów od jazdy z instruktorem, poradzą sobie na egzaminie, czy jednak gros z nich wykupi godziny doszkalające w szkołach nauki jazdy? Wszyscy czekają na klientów jak na zbawienie.

Jeśli chodzi o dobór terminów, pierwszeństwo mają osoby, których egzaminy i szkolenia zostały odwołane z powodu pandemii.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/35646-w-skierniewicach-wrocily-egzaminy-na-prawo-jazdy-kategorii-b